Nro. 98.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 8. Grudnia 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Z dostrzeżeń meteorologicznych w miesiącu Październiku we Lwowie czynionych, okazuia się następuiące wypadki: I. Barometr: Naywyższy stan (d. 4.) 28", 5"', 3'; nayniższy stan 27", 6"', 7'; średnia wysokość z tegoż miesiąca 28", 0"', 1', 55. II. Ciepłomierz: Naywiększe ciepło (d. 13.) † 20, 6; naymnieysze ciepło (d. 31.) — 0, 6; średnia temperatura o wschodzie słońca † 5, 94. o 8méy godzin. † 7, 22. o 2giéy godz. † 11, 64. o 10téy godz. † 7, 38. — Średnia temperatura podług wszystkich dostrzeżeń † 8, 02. III. Wilgociomierz: Naywiększa wilgoć d. 25go o 9téy godzin. podczas mocnéy mgły 99, 23. Naywiększa suchość d. 13. o 2giey godz. 53, 33. Sredni stan Wilgociomierza z całego miesiąca był dla wschodu słońca: 86, 38. dla 8méy godz. 84, 56. dla 2giéy godzin. 72, 19. dla 10téy godz. 82, 09. Z ogółu dostrzeżeń okazuie się więc średnia 81, 31. IV. Wiatry: Podczas 124ch dostrzeżeń była 5 razy cisza; słaby wiatr był 71 razy, średni 36 razy, a mocny 12 razy. — Burzy nie było. — Panuiący wiatr był Południowo - Wschodni (Po. W.), a to 53 razy podczas 124ch dostrzeżeń; po tym zaś wiatr Wschodni (W.) 27 razy podczas wspomnionéy liczby dostrzeżeń. V. Odmiany powietrza: Dnia 1go, 2go, 3go i 5go tegoż miesiąca były mocne szrony; dwa razy z rana, raz w wieczór pokazywał ciepłomierz trocha niżéy punktu mrozu. Po największéy części było powietrze w dzień bardzo łagodne. Dészcz padał w 12stu dniach, w 2ch dniach padał ciągle. Mgła była w 10ciu dniach. Naywilgotnieyszy dzień w całym roku był 27my Październik. Przez cały dzień była gęsta mgła; lecz w poiedyńczych peryodach dnia przewyższa go dzień 25ty. — Grzmotów ani błyskawic nie było. — Dni pogodnych było 7, odmiennych 17, pochmurnych 7. Przez cały rok nie było w żadnym miesiącu tak wielkiéy liczby dni pogodnych. VI. Dészczomiar: Mnóstwo dészczu spadłego w tym miesiącu wynosi podług miary Wiédeńskiéy 2 cale, 4 linii i 7 punktów.

Z Wiédnia d. 20. Listopada. — Dnia 2go b. m. zdarzył się w Weltrus (nie daleko Pragi) bardzo smutny przypadek. Przez urwanie się w iedney chwili obudwóch pośliskʼ u nowego siodła, spadł z konia Pułkownik ułanów Schwarzenberga, Xiążę Ferdynand Kinsky, strzaskał sobie głowę, i pomimo nayśpiesznieyszego użycia wszelkich środków lekarskich, pomimo naywiękzéy troskliwości zgromadzonych około niego kilku przyiacioł, rozstał się z światem po 10ciu godzinach z powodu nadwerężenia wewnętrznych części głowy, którego sztuka uleczyć nie mogła. Monarchiia utraciła w nim iednego z nayzacnieyszych obywateli, woysko świetnego woiownika, żyiąca babka i matka iego nayprzywiązańszego syna i wnuka, rodzina iego naylepszego brata, małżonka i oyca, ubóstwo naywspanialszego dobroczyńcę, a ludzkość gorliwego wspieracza tego wszystkiego, co tylko iest szlachetném i dobrém.

Z Pestu d. 18. Listopada. — Wyszło w tych dniach z druku pismo datowane dnia 20. Października pod tytułem: *Doniesienie o nowém podięciu się żeglugi na Dunaju pod opieką Jego Ces. Królewic. Mości Arcy-Xiążęcia Palatyna Węgierskiego.* — Ważna treść pisma tego iest następuiąca: „Ogromna walka za wolność na morzach takie iuż na stały ląd sprowadziła zmiany, iakieby przed tém po upłynieniu wieków nie były nastąpiły. Wiel-

ki zamiar owéy walki iest ten, aby potargać więzy, które handel Europy dotychczas krępowały, a handlowi pierwotną niepodległość iego przywrócić. Do tego powinny się przykładać wszystkie narody z stosunkowém poświęcaniem sił i interessów swoich. Lecz podczas gdy ten ważny spór rozstrzyganym zostaie, opuszcza handel te narody, którym dotychczas sprzyiał nayWięcéy, tornie sobie nową drogę, i niepowrotem iuż grozi. Dzieie handlu nie są czém inném, iak dzieiami rozwinięcia się narodów. Tak, iak się odmieniaią dawne stosunki i więcéy iuż nie powracaią, odmienia się równie widowisko, podaie nowe widoki, a przemysł przechodzi pomimo wszelkiéy zazdrości Państw z iednego Kraiu do drugich, gdzie nowo rodzące się potrzeby, nowe zawsze zatrudnienia tworzą. Węgry maią przed sobą wspaniały widok szczęśliwéy przyszłości; kray ten obfituiący we wszelkie płody, oblany znakomitemi rzékami, i zamieszkany przez lud skłonny do czynności i uzacnienia się, otaczaią sąsiedztwa, których potrzeby są prawdziwym żywiołem rozwiiaiącego się przemysłu. Sam Dunay piérwsza w Europie rzéka, otwiera obszérne pole rozlicznym przedsięwzięciom. Chcąc iednakże korzystać z całego biegu téy okazałéy rzéki, należy zwrócić główną uwagę na poprawę żeglugi."

„Możność płynienia z wyższych mieysc Dunaju na czarne morze do Konstantynopola i daléy ieszcze, okazały iuż czasy dawnieysze; i tylko przeciwne wypadki, przerwały wcześnieysze przedsięwzięcia tego rodzaiu. Teraźnieyszy zbieg okoliczności przymusza nas, aby ze wszystkich posiłkowych źródeł, które nam przy tém ograniczeniu wolności morskiéy w rzékach tylko pozostały się, więcéy, aniżeli kiedy korzystać. Postrzeżenia te utworzyły plan nowego przedsięwzięcia, którego przedmiotem będzie: bieg Dunaju pożytecznieyszym uczynić, żywszą żeglugę na nim zaprowadzić, i zatamowanemu płodów naszych handlowi, nowe kanały otworzyć. Przedsięwzięcie to nosić będzie nazwisko: Nowe podięcie się żeglugi w Pescie. Wiadomo iest, że Dunay w całéy swoiéy wielkości i godności okazuie się dopiéro pod Pestem; że dopiéro w tém mieyscu znayduie się istotny punkt środkowy do kierowania tam i nazad wszelkiemi działaniami na Dunaju; i że duch potrzebny do wykonania przedsięwzięcia tego, tudzież potrzebna do tego dzielność, w tém mieyscu nayłatwiéy wzbudzonemi bydź mogą. Głównym przedmiotem przedsięwzięcia tego będzie zaprowadzenie budowy takowych okrętów, któreby nie tylko na rzékach ale nawet i na morzu płynąć mogły; tudzież wszelkie ułatwienie żeglugi naprzeciw wody, i unikanie ile możności straty czasu i niestosownych wydatków, iakie się teraz doświadczaią."

„Żadna siła nie będzie w stanie ograniczyć Dunaju w iednostaynych brzegach, i tym sposobem nieprzerwaną dla koni utorować ścieszkę. Ztąd to pochodzą owe wielkie trudności, ieżeli chcemy w górę rzéki płynąć; ztąd te ciężkie natężanie się ludzi i zwiérząt, ztąd ta konieczność częstego przeprawiania koni z iednego brzegu na drugi; ztąd tak wielka strata czasu i ogromne wydatki zachodzące przy tak trudnéy żegludzę. Krom panuiącego powszechnie przesądu, że nie można użyć żagli na Dunaju, dowiedziemy uczynkiem możność użycia onychże i wypływaiącą ztąd korzyść. Sztukę korzystania z wiatru poprzedza nauczenie się iéy; póki się iéy nie zna, nie można także iéy użyć. Lecz zachodzi tu iedna tylko trudność, a ta iest: iż nie mamy zawsze wiatru na zawołaniu, i że ten sam wiatr przez rozmaite krążenia rzéki, często przyiaźnym bydź przestaie. Przecież i téy trudności zaradzić można przez poiedyńczą windę nowego wynalazku, któréy osobliwsza skuteczność pomyślném doświadczeniem dowiedzioną została, i za którą nadała iuż wynalazcy Władza naywyższa wyłączny przywiley. Pochlébiamy sobie, że od piérwszego razu potrafimy okazać możność płynienia przeciw wody, nie używaiąc do tego bynaymniéy brzegów. Dwa lub cztéry konie, pracuiący przy téy windzie na samym okręcie sprawią tenże sam skutek, iaki podług teraźnieyszego sposobu chyba z 30ma lub 50ma końmi otrzymać można. Jeżeli wszystkie doświadczenia czynione dotychczas w téy mierze zostały bezskuteczne, pochodziło to z téy przyczyny, iż zawsze używano do tego machin nadto składanych, których w żegludzę wcale używać nie można; proste zaś środki uchodzą baczności naszéy właśnie dla tego, że są prostemi. Przydać wreście należy, że to nowe podięcie się przynieść musi bardzo wielki pożytek dla kraiu; ponieważ samo budowanie okrętów przywiedzie wszystkich rzemieślników do czynności, i wielu płodóm wyższą nada ce-

nę, Slawoniia i Drawa (rzéka) dostarczaią tyle debowego drzewa, ile potrzeba, ażeby nie zależeć od kraiu zagranicznego co do tych nader lichych okrętów, które zbyt prędko butwieią, a za które corocznie tak wiele monety konwencyynéy z kraiu wychodzi. Chcąc nakoniec wszystko wziąć pod rachubę, znaydziemy, że to podięcie się ten ważny ma zamiar, ażeby pomnożyć odchód własnych płodow, i tym sposobem utracone posiłkowe źródła nowemi zastąpić. — Rzeczone podięcie się ugruntowaném będzie pod opieką Jego Ces. Królewicowskiéy Mości Arcy Xiążęcia Palatyna Węgierskiego, który chce ie szczególnieyszą protekcyą swoią nayłaskawiéy zaszczycić. Przyydzie ono do skutku przez akcye, z których każda wynosić będzie 500 ZR. w W. W. Liczba akcyi stanowić będzie liczbę okrętów, które budować mozna. Skoro tylko pewna liczba akcyi podpisaną będzie, właściciele onych obiorą wydział, który poborem pieniędzy i wypłacaniem zatrudniać się, tudzież z używcia onychże, z wynikaiącego pożytku ogólnego, nie mniéy z pożytku przypadaiącego w szczególności na każdego akcyonistę, swego czasu należyty rachunek zdawać będzie. Przed mianowaniem owego wydziału, żadne płacenie akcyi nastąpić nie może; a nawet i wtenczas płacenie onychże mieć będzie czas wyznaczony według uznania rzeczonego wydziału, ile że prócz tego cała summa nie będzie na raz potrzebną. Towarzystwo zatrudniać się będzie iedynie naymowaniem okrętów swoich, nie wdaiąc się w inne kupieckie widoki; ieżeli zaś niektóre interessowane osoby zechcą, własnym kosztem co przedsięwziąć, lub towary na okręt ładować, tedy będą mieć pierwszeństwo przed obcemi."

„Istota podięcia się tego iest w ogólności taka, iż ze wszech miar przeświadczonym bydź można, że każdy sprzyiać mu będzie. Posiadacze dóbr, kupcy, rękodzielnicy i sztukmistrze poznaią wkrótce, iż to, co wspiérać usiłuiemy, ich własnym iest interessem; a ieżeli wolno iest rzucić okiem na przyszłość i wystawiać sobie skutki teraźnieyszych wypadków, tedy nadzieia widzieć z czasem Dunay okryty żaglami, a niektóre miasta założone nad tą wielka rzéką, miastami nad morskiemi, nie będzie żadnem marzeniem. Antoni Giulani, by y Ajent Triestskiéy giełdy kupieckiéy w Wiedniu, ma honor uniżenieysze podać obwieszczenie. Michał Clemens z Triestu, były kapitan okrętowy oraz mistrz budowy okrętów tu osiadły, poświęca usługi swoie w każdym razie przy budowaniu okrętów. Zna ón bieg Dunaju, i poprowadził tą rzéką, na okręcie w Essegg zbudowanym, ładunek Węgierskiéy pszenicy na śródziemne morze, poczém z tym samym okrętem powrócił przez Czarne morze i Dunay. Wielki dóm kupiecki syna JP. Piotra C. L. Chiozza, który za nayłaskawszém zezwoleniem sprowadził się z Triestu do Pestu, a który przez handlowe stosunki swoie na morzu i rozmaite związki przedsięwzięciu temu nader pożytecznym bydź może, przyymie tymczasem prenumeratę akcyonistów, dopóki nie nastąpi obranie wyżrzeconego wydziału, który potém oznaczy dokładnieyszy interessu tego kierunek. — Nadspodzianie pomyślny zbieg okoliczności, że właśnie znayduie się kilku ziednoczonych mężów w Peście, którzy z potrzebną znaiomością rzeczy i doświadczeniem prawdziwą patryotyczną gorliwość połączaią, ręczy już z pewnością za szczęśliwy skutek, iakim podobne podięcie się uwieńczone bydź powinno. — W Peście d. 20. Paźdz. 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Listy z Washingtonu pod d. 22go Września zapewniaią, że siła wynosząca 40, do 50000 ludzi, a złożona częścią z regularnego woyska, częścią zaś z milicyi, wyruszyć ma do Angielskiéy Kanady. Liczne uzbroione flotty na morzach kraiowych wspiérać maią uderzenia woyska lądowego. — Tymczasem zaostrzaią ciągle wszystkie środki przeciw handlowi Angielskiemu. Wszystkie nawet Amerykańskie okręty, które za Angielskiemi pozwoleniami z Amerykańskich portów wypływać chciały, ogłoszono za prawną zdobycz. — Amerykańskie kapry robią znakomite zdobycze. Codziennie prawie zawiiaią poschwytywane okręty z bogatemi ładunkami. Jeden kaper zabrał trzy Angielskie bogato naładowane okręty, należące do flotty płynącéy z Jamaiki, i przysłał ie do portów Amerykańskich.

Odpowiedź Prezydenta Stanów Ziednoczonych dana prowincyi New - Jersey, okazuie ducha, iakim Rząd iest ożywiony. Odpowiedź ta brzmi iak następuie: Gdy Zie-

dnoczone Stany stanęły w rzedzie narodów, stały się tém samém uczestnikami wspólnéy samowładności morskiéy, i oraz zyskały nad kraiami swoiemi wyłączną samowładność. Jedno i drugie iest koniecznie potrzebne ich znaczeniu, iako niepodległemu narodowi. Lubo były łatwemi do poiednania się, i okazały umiarkowanie w znoszeniu wyrządzanych im obelg, nie mogą iuż znosić dłużéy krzywd, niepowetowanych dla ich natury, ogromnych dla ich wielkości, i nieskończonych dla ich długiego trwania; a na które gdyby nie zważały, utraciłyby znaczenie niepodległego Mocarstwa. Żadna część ludu Amerykańskiego nie przyczyniła się bardziéy do nabycia tego wysokiego znaczenia, i nieocenionych dobrodzieystw, iakie ztąd wynikaią, nad lud Prowincyi New-Jersey; a dla tego, po żadnym innym nie można się spodziéwać większey gorliwości patryotycznéy o uttzymanie orężem niezaprzeczonych praw, iakich tenże lud nabył, a których, iak widzimy, nie można inaczey utrzymać."

Podpisano: Madisson.

Dnia 2. Listopada miano obrać w Stanach Ziednoczonych nowego Prezydenta.

Xięstwo Warszawskie.

Obie Gazety Warszawskie pod d. 1. Grudnia umieściły następuiący rapport Rady Ministrów do N. Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego:

Nayiaśnieyszy Panie!

Za zbliżaniem się zdarzeń, które miały nayistotniéy dotykać przeznaczeń poddanych Polskich W. K. Mości, łącząc ich sprawę ze sprawą Europy, oceniwszy w mądrości Swoiey ważność tak wielkiey epoki, chciałeś, Miłościwy Panie, nadać działaniom rządu Xięstwa Warszawskiego tę śpieszność, któréy potrzebę wskazywał widok okoliczności i podobało się W. K. Mości dekretem z dnia 26go Maia r. b. dać nadzwyczayną rozciągłość władzy Rady Ministrów.

Pięć miesięcy upłynęło Nayiaśnieyszy Panie, iak Rada sprawia władzę, którą iéy powierzyć raczyłeś; chce dziś dopełnić powinności, którą na nią wkłada zaufanie W. K. Mości, niosąc przed oczy Jego ten obraz, który ponawiaiąc treść poprzedzaiących iéy doniesień; wystawi w zbliżonym widoku tak starania i środki przez rząd przedsięwzięte, iako też gorliwość i usiłowania obywatelskie narodu, którego szczęście zaymuie nieustannie Oycowska W. K. Mości pieczołowitość.

Aby wyłuszczyć stan rzeczy i wskazać moment zaczęcia się epoki, którą ten obraz ma obeymować, potrzeba nieuchronnie dotknąć téy, co ią poprzedziła.

Xięstwo Warszawskie od początku bytu swoiego, pozbawione zbiegiem okoliczności odbytu płodów ziemi swoiéy, a przymuszone kupować za gotowiznę płody surowe z rękodzielni, których kray niedostarcza, musiało zawsze walczyć przeciw ogromnym potrzebom, sposobami, których niedostateczność pomnażała się w miare rosnącego upadku maiątków prywatnych i skarbu publicznego; nadzwyczayna posucha w roku przeszłym niszcząc urodzaie, do cierpień już doświadczanych nowa przydała klęskę, wszelako tenże rok wzięty od 1. Czerwca 1811 do ostatniego Maia 1812. równéy iest godzien uwagi z powodu usiłowań, których dołożyło Xięstwo, aby wzmocnić siły woienne i wydołać przygotowaniom, których rostropność zaniedbać nie pozwalała.

Woysko, pomnożonem zostało nowemi kompaniiami zakładowemi, i kompaniiami artyleryi przydanemi do każdego pułku piechoty, utworzeniem nowego bataliionu artyleryi, nowego bataliionu saperów, bataliionu pociągów, atylerya konna i kompanie rzemieślnicze także wzmocnione zostały. Wszystko wyniosło 4,623 głów i 4,580 koni.

Za zwołaniem 33,784 popisowych, wszystkie korpusy woyska do naywyższego kompletu doprowadzone były. Przy rozpoczęciu woyny, liczono 74,722 głów, 22,851 koni, z których 10,876 kray dostarczył w podatkach. Liczba głów dopiero wyrażona nie obeymuie popisowych, przeznaczonych do uzupełnienia legii Nadwiślańskiéy, ani tych, których Xięstwo dostarczyło do bataliionów zaprzęgowych formanowych kosztem administracyi Francuzkiey w Warszawie i w Gdańsku.

Sprawiono na nowo 33 wozów ammunicyynych dla piechoty, 12 kuźni polowych, 33 furgonów na chleb, 11 wozów lazaretowych ruchomych, 11 wozów sztabowych pod papiery. Osobno do bataliionu pociągów woyskowych 20 furgonów, 75 bryk ciężkich pod piece piekarskie, 150 bryk

łżeyszych, w ogóle 345 wozów wszelkiego rodzaiu z potrzebnemi do nich zaprzęgami.

Apteki obozowe i po twierdzach dostatecznie opatrzone zostały, kupno broni i narzędzi saperskich, organizacya woienney obozowéy administracyi, stawienie i utrzymywanie wielu mostów na Wiśle, rozmaite inne nadzwyczayne wydatki woienne, których szczegółowe wyliczanie byłoby tu zbytecznym, kosztowały skarbowi znaczne summy.

Xięstwo dostarczyło ieszcze dla administracyi Francuzkiéy podług cen umówionych, 490 wozów paro - i cztéro - konnych z woźnicami, i 1,200 wozów podobnych paro - konnych sposobem naymy.

Znakomita twierdza Modlin na nowo, rzec można, utworzona została. Przydano nowe szańce w Toruniu, Zamościu i Pradze, roboty w nich czynnie przyśpieszone, równie iak zapasy w ammunicyach i żywnościach wszelkiego rodzaiu, postawiły ie w stanie silnéy obrony.

Woysko narodowe, nieustannie zgromadzone nad Wisłą i w okolicach Warszawy, miało swoią żywność, a posuwaiąc się na przód poprowadziło z sobą zapas dwudziestodniowy w sucharach, mące, furażach, wódce i żywym mięsie. Wszystkie woyska sprzymierzone przechodząc przez Xięstwo, żywność miały dostarczoną; korpusy 7my i 8my wielkiego woyska, które w niém dwa blisko miesiące przebywały, opatrzyły się ieszcze w zapas wszelki na dni 20.

Żywności, które woyska sprzymierzone w czasie rozmaitych przechodów i obrotów spożyły bez zostawienia bonów lub kwitów, równie iak zabór i strata podwód, są przedmiotem niezmiernym i który ścisłą rachubą obiąć się nie może. To, co dostarczane było w porządku i przy zachowaniu formalności powinnych, skromnie ocenione, kosztowało Skarbowi i kraiowi, prócz funduszów nadzwyczaynych i podatków w naturze, więcéy iak 40 milionów.

Na życzenie Administracyi Francuzkiéy, Rząd Xięstwa dostarczył za Rząd Pruski z warunkiem późnieyszego sobie wynagrodzenia, 45,000 cetnarów w żywém mięsie. Szpitale woyskowe założone w Poznaniu, Bydgoszczy, Warszawie, Płocku, Łomży &c. dostały sprzęt i wszelkie potrzebne utrzymywanie prócz pokarmów droższych i lekarstw, które Nayiaśnieyszy Cesarz i Król kosztem skarbu swoiego dostarczać kazał.

Skarb Xięstwa obowiązany zastępować wydatki służby bieżącéy, nie mógł wystarczyć wzrostowi ciężarów, które wszystkie prawie nie znaydowały się na poprzednich Budżetach i których ogół przewyższał w tróynasób skarbowe dochody. Trzeba było funduszów nadzwyczaynych; te, które dostarczyła pożyczka otworzona w Paryżu, pomogły znacznie do pośpiechu robót po twierdzach. Konwencya zawarta w Dreznie 25go Lutego 1812. ułatwiła nowe woyska pomnożenie; lecz dla zaspokoienia ogromnego przedmiotu żywności i potrzeb woiennych, pozostał iedynie gwałtowny i zgubny środek rekwizycyi; umiał ie znieść patryotyzm naszych współziomków, potrzeby wóysk znalazły się opatrzone, lecz zubożenie mnóstwa mieszkańców pogorszyło i przedłużyło na przyszłość smutny stan Skarbu.

W tym składzie były rzeczy, kiedy Rada odebrała pomnożoną władzę z rąk W. K. Mości. Piérwszem iéy użyciem było zwołanie Seymu: uczucie silne, głębokie i namyślne, które kierowało iednomyślnemi działaniami tego zgromadzenia, okazało w nowém i naywyraźnieyszém świetle główną, i naypewnieyszą naszą zamożność. Tak iest, Nayiaśnieyszy Panie, ieżeli sposoby pospolite i spólne wszystkim kraiom, nie obiecuią nam pomocy odpowiadaiącéy wielkości usiłowań, iakich wymaga położenie nasze, mamy sposoby inne szczególniéy właściwe duchowi i charakterowi Narodowemu, i byłoby to uymą winnego szacunku Obywatelom Xięstwa, nie rachować tego, co dostarczyć może ich nieograniczone poświęcenie się dla sprawy nayświętszéy, ich powolność na głos ukochanego Monarchy i ich wdzięczność dla Wielkomyślnego i potężnego opiekuna.

Służba żywności, manutencye, szpitale woyskowe, czynnych wymagały starań, osobna przeto Kommissya w tym zamiarze utworzoną została; aby iey podać sposoby zadość uczynienia powołaniu swoiemu, wszystkie podatki gruntowe zaległe i czwarta część bieżących téy służbie są odstąpione, prócz funduszów przez Skarb dostarczanych na koszta manutencyi i wypłaty liwerantóm mięsa. Przydano ieszcze świeżo dochód tak zaległy iak bieżący z podatku koszernego i fundusze przeznaczone na potrzeby woienne, przenoszą summę 30 milionow złotych.

Ubieranie i uzbraianie popisowych w zakładach rozmaitych pułków, od czasu wyruszenia woyska w pole, wystawiło w krótce w należytym porządku 3116 piechoty i 2250 iazdy.

Część tych zakładów weszła w utworzenie korpusu od 7400 głów, który czynną pełni służbę pod rozkazami Jen. Dywizyi Kosińskiego; zwołane gwardye narodowe z Departamentów Krakowskiego, Radomskiego, Lubelskiego i Siedleckiego, ich kosztem ubrane i uzbroione, dostarczyły temuż korpusowi 2,600 piehoty i 1,300 iazdy.

Podobne zwołanie rozciągnięte do całego kraiu i iuż zalecone do utrzymywania w pogotowiu, wystawi za piérwszém hasłem siłę zbroyną blisko 40,000 głów: Iest ona zachowana na przypadek mieyscowéy obrony.

Ta, która natychmiast służyć będzie do uzupełnienia i wzmocnienia woyska, zwołanie popisowych równie iak ich oporządzenie, zaymuie wszystkie Rady starania. Liczba głów do zebrania iest 25,000, koni 8819. Aby ie iak nayprędzéy postawić w stanie udania się do woyska, Rada przedsięwzięła środki następuiące:

Gdy to, co pozostaie do użycia na służbę roku bieżącego z funduszu mass, ubioru, remonty, &c. wystarczyć nie może na piérwszy sprawunek nadzwyczaynego oporządzenia, Rada wydała uchwałę z dnia 4go b. m. przez którą:

> Czwarta część należytości etatowych urzędnikom publicznym, równie iak pensyi i kompetencyi ze skarbu pobiéranych, ucięta iest na korzyść skarbu dopóki woyna trwać będzie.
>
> Wybrana będzie oprócz zwykłych podatków, część trzecia podatku gruntowego, połowa osobistego, drugie patentowe, wszystko, sposobem pożyczki nadzwyczaynéy, która za powrotem pokoiu zwróconą zostanie.
>
> Srodki przymusu używane do ściągnienia podatków, służą równie téy pożyczce.

Lud Starozakonny nie będąc przypuszczonym do popisów woyskowych, płaci z tego powodu 700,000 złotych, lecz gdy ta summa stosuie się iedynie do czasu pokoiu, Rada przez uchwałę z dnia 7go b. m. upoważniła Ministra Skarbu do wybrania drugiéy takiéyże summy, z powodu teraźnieyszego popisowych zwołania.

Z mocy drugiéy uchwały Rady Ministrów z daty 7go b. m. nastąpi spis koni w całym kraiu; te, które zdatnemi znaydą się do służby, użyte zostaną. Cena średnia iest 25 dukatów, oszacowanie przez znawców czynione będzie. Kwity wydane przez Kommissarzy do odbiérania koni zlecenie maiących, przyięte będą w opłacie podatków roku 1813.

Iuż poprzedniczo za odezwą uczynioną przez Prefektów do Obywateli, żądana liczba 60,000 koszul dobrowolnie do magazynów woyskowych złożoną została. Podobnym sposobem otrzymania znacznéy liczby trzewików spodziéwać się można.

Aby tym lepiéy zapewnić skuteczność środków dopiero wspomnianych, chciała Rada nadać nowy stopień dzielności i ścisłości postępowaniu Władz Administracyynych i ożywić razem wpływy podatków, zaostrzaiąc srogość przepisów przeciw tym, coby się opóźniali z uiszczaniem się skarbowi. Ten iest podwóyny cel uchwały wydanéy przez Radę w dniu 10tym b. m.

Dozwolisz W. K. Mość zebrać krótko w treść i wyrachowanie, to co Rada miała honor dopiéro przełożyć.

Xięstwo Warszawskie dostarczyło przed zaczęciem woyny 33,784 popisowych, dostarcza ich teraz 25,000; zatém 58,784 głów, w przeciągu mniéy niż dwuletnim.

Dostarczyło przed woyną 10,876 koni dla własnego woyska, 3,847 sposobem przedaży lub naymy dla Administracyi Francuzkiéy, ma dostarczyć teraz 8,819; uczyni ogół 23,542 koni.

Nowe utworzenia i pomnożenia w woysku, przydały skarbowi do kosztów poprzedniczych 3,301,005 złotych.

Nowe sprawienia wozów, zaprzęgów, zakup broni i rozmaite wydatki nadzwyczayne woienne 1,927,398 złotych.

Roboty po twierdzach kosztuią iuż 9,513,261 złotych.

Rozmaite produkta dostarczane na potrzeby wóysk, wynosiły przed woyną 40,000,000 złotych: fundusze odstąpione teraz dla tychże potrzeb czynią 30,000,000 złotych, razem 70,000,000 złotych.

Dochód z pożyczki i opłaty rekrutowéy

nadzwyczaynéy, przyłączaiąc redukcyą pensyi i kompetencyi, 10,007,146 złotych.

Wartość koni do potrącenia w podatkach roku przyszłego 4,444,776 złotych.

Wartość koszul i trzewików z dobrowolnego dostarczenia 600,000 złotych.

Zostaią ciężary trudne lub niepodobne do wyrachowania, iakiemi są: oporządzenie i utrzymywanie gwardyi narodowych, skutki przechodu wóysk i klęski woyny w częściach kraiu, które były iéy teatrem; a tak, oprócz popisowych i koni, oprócz wydatków zwyczaynych kraiowych, wynoszących rocznie 68,259,952 złotych, ciężary nadzwyczayne skarbu i kraiu, stosuiące się do teraźnieyszéy woyny, ile ocenionemi bydź mogą, wynoszą summę 99,793,586 złotych.

Te są, Miłościwy Panie, celnieysze usiłowania i ofiary, któremi poddani Polscy Waszéy Królewskiéy Mości iuż szczycić się mogą; lub których Rada dopomina się iescze od nich w imieniu Oyczyzny, i nie wątpi, że ie otrzyma od serc dla iéy dobra wylanych. Nie tai przed sobą Rada, że i te nawet usiłowania nie dorównywaia ieszcze ważności położenia, w którym iesteśmy; ieśli wyrównać potrafią potrzebom obecnym, czas następny sprowadzi naypodobniéy nowe potrzeby i nowych ofiar konieczność. Iakiekolwiek byłyby te ofiary, nie zdołaią one Nayiaśnieyszy Panie, ostudzić gorliwości naszéy, zachwiać stałości, lub zmordować wytrwania. Wszystkie usiłowania, wszystkie uymy, wszystkie ofiary są podobne dla tych, którzy maiąc iedynie przed oczami Oyczyznę i honor, obowiązali się uroczyście nic nie szczędzić, aby okazać się godnemi szacunku i opieki naywiększego z Monarchów i otrzymać z Jego ręki potężnéy, wszystkich cierpień nagrodę, Polskę.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 17go Listopada 1812go roku.

(podpisano) *Stanisław Potocki*, Prezes.

(podpisano) *Stanisław Grabowski*, Sekretarz Jeneralnéy Rady Minist:

Prusy.

Journal de l'Empire donosi z Szczecina pod d. 3. Listopada co następuie: Ceny zboża i furażu były u nas od dwóch miesięcy pomimo żniw obfitych, w wysokiéy bardzo cenie, ponieważ ajenci woyska Francuzkiego, bardzo wiele skupowali dla napełnienia niezmiernych magazynów, założonych na trzech liniiach, iako to: od Warszawy wzdłuż Wisły aż do Gdańska; od Wilna wzdłuż Niemna aż do Memla, tudzież w Białéy Rossyi, iako to: w Mińsku, Połocku i Witebsku. Magazyny są teraz tak obficie opatrzonemi, iż dalsze skupowanie zboża nie będzie iuż więcéy potrzebném. Odtąd można znowu tu i po innych miastach wzdłuż Odry dostać żywność za zwyczayną cenę dawnieyszą, co wielką sprawiło radość między robotnikami fabrycznymi i dziennymi zarobnikami."

Rossya.

Petersburgska Gazeta Niemiecka zawiéra pod d. 6. (18.) Września w Nrze 72gim to co następuie:

Z Petersburga d. 4. (16.) Września. — Lord Cathcart bawiący przy tuteyszym Dworze w charakterze nadzwyczaynego posła Angielskiego i pełnomocnego Ministra, przedstawiony był d. 27. Sierpnia (8. Września) w Kamenoy Ostrow N. Imperatorowi i N. Imperatorowéy Elzbiecie Alexiewnie, przyczém złożył także swoie listy wierzytelne; tegoż samego dnia przedstawionym był tenże Lord w pałacu Tauryyskim Jéy Imperatorskiéy Mości Maryi Feodorownie i W. Xiążętóm. Podług ustanowionego zwyczaiu przyymowali Posła nadworni Urzędnicy Imperatora Imci, a W. Mistrz obrzędowy Naryszkin, wprowadził go na audyencyę.

W naywyższym Reskrypcie Imperatorskim, wydanym d. 27. Sierpnia (18. Września). do Jener. Porucznika Mellera Zakomelskiego, zawiéra się to, co następuie: „Przez ufność, którą pokładam w WPanu, a którą u mnie przez świetne zasługi swoie pozyskałeś, mianuię WPana naczelnym Dowodzcą tymczasowéy wewnętrznéy milicyi drugiego okręgu."

Imperator Jegomość raczył nayłaskawiey milicyę tworzącą się w Petersburgu obdarzyć chorągwią, na któréy wyrażony iest krzyż z napisem po obu bokach: „Tym zwyciężysz." Poświęcenie téy chorągwi odprawiło się d. 1. (13.) Września. Potém (tak pisze Gazeta Petersburgska) przeciągnęło przed Imperatorem w paradzie 15

rot (drużyn) milicyi wewnętrzney. Imperator Jegomość patrzał na tę nową siłę woienną, i z ukontentowaniem widział tych woiowników tworzących iuż fronty w prostéy i skromney pospolitych wieśniaków odzieży, lecz ze znakiem krzyża na kapeluszu i z wiarą w sercu, którzy gotowi są pokonać nieprzyiaciela wiary i oyczyzny swoiéy (tu wzmiankuie Gazeta, że Imperator kazał dać każdemu z nich po rublowi); kończy zaś tak: Poranek był bardzo piękny, niebo wypogodzone, powietrze świeże i czyste, słońce w całym swoim blasku zaiaśniało; po skończoném nabożeństwie, właśnie gdy Metropolita poświęcał chorągiew i stoiących w szyku woiowników święconą kropił wodą, pokazała się nagle iasna i przezroczysta chmurka, a krótkochwilny dészczyk, nakształt naydrobnieyszego proszku, zrosił woiowników; w tém znikła znowu ta chmura, słońce zaiasniało iak piérwéy. Lud uznał, iż ta rosa niebiańska iest znakiem błogosławieństwa bożego za przedsięwzięcia woiowników, i utwierdził tém więcéy ieszcze ufność w pomocy Boga, zasłaniaiącego dzielną swoią prawicą oręż Rossyyski. „*Stanie się wam podług wiary waszéy. Wierzącemu nie masz nic niepodobnego.*"

Taż Gazeta umieściła ieszcze artykuł następuiący:

„Z ukontentowaniem udzielamy Publiczności kilka wierszy, wyiętych z listu prywatnego przysłanego d. 26go Sierpnia (7go Września) z główney kwatery naszego woyska: — „Onegday bitwa bohaterów, wczoray nieznacząca utarczka, dziś znowu bitwa bohatérów . . . : Ziemia trzęsie się na 18 wiorst rozległości; dokładniéy dowiesz się WPan z rapportów, które posłane będą od woyska; to tylko chcę WPanu donieść, iż piérwszego dnia, gdy naczelny Wódz nasz oglądał stanowiska, orzeł unosił się nad głową iego. Xiążę Mychayło Larvonowicz (Kutuzów) zdiął kapelusz, a wszyscy wykrzyknęli z radością Ura!" Gdzie Rossyanie podobnie Rzymianom ciągną do boiu, niepodobna aby się orły nie unosiły nad nimi.

Inny artykuł téyże saméy Gazety wzmiankuie o opisaniu stanu Gubernii Polskich, zrobionem przez obywatela Wileńskiego Hrabiego Manuzzi: Według opisu iego, są one zupełnie spustoszone, a mieszkańce tułać się maią po lasach; zapewnia ón oraz, iż mieszkańce Gubernii Litewskiéy trwaią ciągle i niewzruszenie w wierności swoiéy ku rządowi Rossyyskiemu, że woysko Francuzkie wkroczyło do Wilna bez naymnieyszego uroczystego przyięcia, i że ieśli byli niektórzy zachwycaiący się przybyciem Francuzów, liczba ich iednakże bardzo była mała.

Od 27. Lipca (8. Sierpnia) do 11go (23.) Sierpnia zawinęło do Kronsztadu 87 okrętów kupieckich; mianowicie 7 Amerykańskich, 2 Duńskie, 4 Meklemburgskie, 1 Portugalski, 3 Pruskie, 34 Rossyyskich, 2 Rosztockich i 34 Szwedzkich.

Petersburgska Gazeta Niemiecka z dnia 27. Września (8. Października) zawiéra w Nrze 78 co następuie:

Z Petersburga d. 25. Września (6. Października) — Dla ukontentowania publiczności, donosimy iév o wyyściu Naywyższego Manifestu Jego Imperatorskiéy Mości z powodu zaszłév wzaiemnéy wymiany zatwierdzeń traktatu, który stanął między Rossyą i Angliią w celu przywrócenia pokoiu, i utwierdzenia onegoż na stałéy posadzie między temi obiema Państwami. W skutku tego, pozwala się tym Manifestem wszystkim Rossyyskim Poddanym na fundamencie praw ustanowionych, bez naymnieyszéy przeszkody i niebezpieczeństwa wchodzić we wszelkie związki handlowe z Poddanemi Królestwa W. Brytanii, iako z Mocarstwem z nami sprzymierzonem, i od dawna iuż w przyiacielskich stosunkach zostaiącém.

Imperator Imć mianował na nowo następuiących Posłów i Pełnomocników; iako to: Jen. Porucznika i jeneralnego Adjutanta Hrabiego Lieven, nadzwyczaynym i pełnomocnym Ambassadorem przy Dworze Angielskim — Taynego Radcę i aktualnego Szambelana Tatyszczewa, nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy Królu Imci Katolickim, Ferdynandzie VII. — Barona Strogonowa, taynego Radcę i aktualnego Szambelana, nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy Królu Imci Szwedzkim. — Xięcia Szambelana Kozłowskiego, nadzwyczaynym Posłem i Ministrem pełnomocnym przy Królu Imci Sardyńskim, a Hrabiego Mecenigo, aktualnego Radcę etatowego, nadzwyczaynym Posłem i Ministrem pełnomocnym przy Królu Imci oboyga Sycylii.

Jen. Porucznik Hrabia Steinheil, w rapporcie swoim pod d. 27. Sierpnia (18go Września) zdanym Xięciu Gorczakowi

rządzącemu Ministerium woiennem, chwali nadzwyczaynie dobre przyięcie, iakiego doznał od mieszkańców Mitawy 1szy iego transport, który się z przeszło 1000 ludzi i blisko 900 koni składał i tamże wylądował.

Od dnia 26. Sierpnia (7. Września) do 10. (22.) Września zawinęło do Kronsztadu 57 okrętów kupieckich, między któremi były: 1 Amerykański, 30 Angielskich, 1 Wismarski, 8 Meklemburgskich, 2 Pruskie i 7 Rossyyskich.

Journal de l'Empire umieścił następuiący artykuł z Amsterdamu; „W roku 1807mym zawarła Rossya pokóy z Francyą i otworzyła przy końcu tegoż samego roku bardzo znaczną pożyczkę w Amsterdamie, końcem polepszenia stanu skarbu swoiego. Hoppe & Comp. Bankierowie tamteysi, wzięli interes ten na siebie, a pożyczka przyszła wkrótce do zupełnego skutku z téy przyczyny, że warunki iéy zdawały się bardzo korzystnemi, i że kapitaliści spodziewali się długo trwałego pokoiu, dyktowanego przez wspaniałomyślność zwycięzcy. Prowizye były wysokie, a Dwór Petersburgski przyrzekł spłacać, począwszy od roku 1809go, każdego miesiąca po 100,000 Rubli. Z początku płacono prowizye rzetelnie, a obligacye Rossyyskie utrzymywały się bardzo wysoko; z końcem Stycznia 1808go roku notowane były na Amsterdamskich listach giełdowych po 93 od sta. W lecie roku 1808go nastąpił ten sławny ziazd w Erfurcie, przezco każdy mniemał, iż Rossya trwać będzie w swoich prawidłach, względem których na korzyść systematu lądowego umówiła się z Cesarzem Napoleonem. Potém wybuchnęła woyna między Rossyą i Szwecyą; a chociaż zawarty następuiącego roku pokóy był dla Rossyi korzystnym, przecież fundusze upadły dla tego, że ta kosztowała niezmierne summy. Nakoniec ogłosił Imperator Rossyyski osławiony Ukaz handlowy d. 31. Grudnia r. 1810go, którym zakazał przywóz Francuzkich i Niemieckich fabrycznych płodów pod pozorem poprawienia obiegu swoich papierowych pieniędzy (Rubel upadł w Sierpniu roku 1810go na 70 Centymów) przeciwnie zaś pod pozorem sprzyiania Amerykanóm, porty Rossyyskie dla okrętów Angielskich otworzył. Takowe środki zatrwożyły wierzycieli Rossyyskich w Hollandyi. Fundusze spadły w Amsterdamie r. 1811 w miesiącu Maiu na 53; wszakże podniosły się były cokolwiek, gdy widziano że między Rossyą i Francyą zawiązuią się iakoweś układy; notowano ie tedy w miesiącu Lutym r. 1812go na 64. Od tego czasu upadły znowu nader szybko z powodu pewności woyny i następnych zwycięstw Francuzkich. Na początku miesiąca Listopada stały na 30. Wreście nie płaci Rossya iuż od kilku miesięcy ani kapitałów, ani też prowizyi.

Według wiadomości z Rossyi, tworzą się w tém Państwie ciągle pułki Kozaków; ma bydź nawet przedsięwzięty tym końcem zaciąg w okręgu Tarnopolskim.

Dnia 11go Listopada odprawili Deputowani Stanów Prowincyi Tarnopolskiéy posiedzenie w Tarnopolu, na którem dotychczesna Administracya rządowa rozwiązaną, a inna na sposób będących po innych Prowincyach Rossyyskich zaprowadzoną została.

Teatr Woyny.

Journal de l'Empire umieścił następuiący artykuł:

„Od nadeyścia 26go bulletynu odebraliśmy znowu listy z główney kwatery wielkiego woyska; była ona d. 1. Listopada w Wiazmie, o 40 mil (Francuzkich) od Smoleńska. Vice-Król Włoski pobiwszy i rozprószywszy wielki ieden korpus Rossyyski, połączył się znowu ze środkiem woyska; gdyż nie mógł daléy ścigać nieprzyiaciela, bez oddalenia się zadaleko od powszechnéy linii działań. Spodziéwano się, iż w pierwszych 14tu dniach Listopada zaymie całe woysko stanowiska między Smoleńskiem, Witebskiem i Mińskiem. W tym żyznym i zdrowym kraiu, będzie mieć woysko spokoyne i obficie opatrzone leże zimowe; iazda osobliwie znaydzie tam siano i obrok. Sucha pogoda ułatwia poruszenie wóysk, i utrzymuie ie w dobrém zdrowiu. Dalsze plany i zamiar nowéy wyprawy, na którą dziać się będą przygotowania, nie mogą i nie powinny bydź zgadywane; lecz widzimy iuż, że ciągnienie woyska z Moskwy na Smoleńsk i Witebsk nie iest tak wstecznem, iak raczéy bocznem poruszeniem, przez które główna kwatera zbliżyła się prawie

na 40 mil (Francuzkich) ku Petersburgowi. Ieżeli Rossyanom spalenie i zburzenie piérwszéy ich stolicy oczów ieszcze nie otworzyło, ieżeli fakcya obstaiąca za woyną od postanowienia swoiego, aby wszystko ważyć, iedynie przez podbicie i zburzenie drugiéy stolicy Państwa odwiedzioną bydź może, iednem słowem: ieżeli pokóy w Petersburgu tylko zawrzeć będzie można, tedy iasną iest rzeczą, iż skupienie się wielkiego woyska w okolicach Smoleńska i Witebska iest poprzednim krokiem każdego działania, zamierzonego w tym celu. Woysko nie mogło gościńcem Twerskim ciągnąć z Moskwy do Petersburga, bez utracenia wszelkiego związku z swoiemi magazynami i oddzielonemi korpusami; musiano koniecznie wciągnąć do linii działania Witebsk, tudzież gościniec Wielkich Łuk i Pskowski; prostszą więc rzeczą było zbliżyć woysko na tych obudwóch gościńcach, które nayktótszą drogą do Petersburga prowadzą, i z których w równymże czasie Rydze i Rewalowi zagrażać można. Dalecy iesteśmy od tego, abyśmy mieli śmiało i przed czasem przepowiadać, co wielkie woysko uczyni! Chcieliśmy tylko napomknąć, co woysko nasze według wymagań okoliczności i zachowywania się nieprzyiaciela, przez poruszenie swoie na Smoleńsk przedsięwziąć iest w stanie. Kto wie, czy w sercach Rossyyskich Ministrów nie ockną się znowu uczucia ludzkości, gdy tę burzę, która Moskwie zagrażała, nad Petersburgiem wiszącą postrzegą? Nie rozważąż oni przez wzgląd na wyprawę przeciw Moskwie, która zniszczyła wszelkie próżne proroctwa, które Państwo Rossyyskie nienaruszoném, ba nawet niedostępném bydź wystawiały, że wyprawa przeciw Petersburgowi wydrzeć nawet może Rossyi środki powstania znowu z upadku i zaięcia znowu mieysca i stopnia pomiędzy ucywilizowanemi narodami! Wreście, do czegokolwiek bądź wielkie woysko iest przeznaczoném, czy ono Petersburgowi i brzegóm morza Baltyckiego zagrażać zechce, czy też ku Kijowi i na Ukrainę pociągnie, stoi ono zawsze w środku, w którym iest Panem głównych gościńców wewnątrz Rossyi; powróciło ono ze wszystkim, co mu drogę do Moskwy torowało. Ieżeli o osobistości iest mowa, tedy możemy zapewnić, iż liczba ranionych i chorych nadzwyczaynie iest małą, gdyż ich 2000 do 3000 z Moskwy do Smoleńska przywieziono; zważywszy materyalność, wiemy, iż artylerya obficie iest opatrzona, i że dla wysadzenia Kremlina w powietrze, spotrzebowano tylko iedną część z 200,000 cetnarów prochu, zostawionego tamże przez Rossyanów; moralna nakoniec skłonność woyska iest przewyborna. Spoyrzenie na znaki zwycięstwa, które z dawnéy stolicy Carów z sobą zabrało; ta myśl, iż przeszło zwycięzkim krokiem przez tak odległy ba nawet niezmierny kray, do którego (iak sądzono) wcale wpaśdź było nie można; ta szlachetna duma, iż prawie doszło do granic Europy, gdzie ludy Azyatyckie usłyszały szczęk Francuzkiego oręża; nakoniec to słuszne nieograniczone zaufanie, które wzbudza iedyny w dzieiach woyny Jeniiusz, ten wielki Bohater, który tak ogromną massę ludzi w tak zadumiewaiącey rozległości z tąż samą dokładnością do ruchu przywodzi, z iakąby iednéy brygadzie kazało się czynić obroty, wszystko to przykłada się razem do utrzymania w żołnierzu i Officerze połączonego uczucia wytrwałości i zapału, którém woysko Francuzkie zawsze celowało. Nieprzyiaciel zaś widzi w około siebie same tylko powody do bezpociesznego smutku i zwątpiałości; miasta iego, smutne pomniki własnéy iego wściekłości, leżą zagrzebane w popiele; wszystkie granice Państwa iego są przekroczone, a w środkowym punkcie polerownieyszych kraiów onegoż stoi zwycięzkie woysko, które wolno czyni poruszenia, i niepotrzebne zwaliska Moskwy dla tego tylko opuszcza, aby zagrażać reście miast Rossyyskich, które są warte zdobycia."

W Rossyi ogłoszono następuiący bulletyn (*który z doszłego nas rękopisma przełożyliśmy*):

W główney kwatérze Zachodniego woyska w Mińsku dnia 7. (19. Listopada.

Jenerał - Porucznik Hrabia Wittgenstein złączywszy się z korpusem Jenerała Hrabiego Steinheila, uderzył d. 6. (18.) Października na woysko pod rozkazami Marszałka Gouvion St. Cyr, uszykowane blisko wsi Jurewicze, zdobył stanowisko onegoż, i przymusił ie cofnąć się do Po-

łocka. Dnia 8. (20.) Października zostało to miasto pomimo zaciętego odporu nieprzyiaciela zdobyte. Te dwa nieszczęsne trafy, które ieden po drugim nastąpiły, zrządziły wielką stratę nieprzyiacielowi. Utracił ón oprócz tego iedno działo, 45 Officerów i 2000 żołnierzy. Sam Marszałek St. Cyr został w téy rosprawie ranionym. Strata nasza iest dotkliwą; Jenerał-Major Balk iest raniony; Xiążę Sybirski i Jenerał-Major Hamen dostali kontuzyi, a Szambelan Mordwinow, Szef batalionu *d' elite* zbroynéy siły Petersburgskiéy, utracił nogę. — Jenerał-Porucznik Steinheil udawszy się w pogoń za nieprzyiacielem, doścignął go nareszcie pode wsią Klubiczami pomimo usiłowań, z iakiemi odwrót swóy przyśpieszyć starał się, zabrał mu 70 Officerów, 100 żołnierzy, 40 wozów taborowych i 22 chorągwi. — Dnia 14. *(26.)* Października uderzyła przednia straż iego na nieprzyiaciela, rozprószyła go i zdobyła 6 dział polowych z 2ma haubicami. Przednia straż Hrabiego Wittgensteina pałaiąc gorliwością ścigania nieprzyiaciela i dopełnienia iego pomieszania, zabrała 800 ieńców, 70 wozów prochowych i kilka lawet, których działa nieprzyiaciel według wszelkiego podobieństwa zagwoździć i porzucić musiał.

Wielkie woysko pod rozkazami Feldmarszałka Xięcia Kutuzowa idzie w tropy za nieprzyiacielem, który ciągle w odwrocie swoim drażnionym iest i szarpanym; woysko to było ku końcowi p. m. (Października) w okolicach Smoleńska.

Zachodnie woysko postępuiąc daléy tak śpiesznym, świetnym i codziennemi postępami oznaczonym marszem, obróciło kierunek swóy ku Mińskowi, Dnia 31. Października (12. Listopada) zbliżyła się przednia straż pod sprawą Jenerała-Majora Hrabiego Lamberta do małego miasta Nowoswerszni, którego bronił liczny korpus piechoty i iazdy; 14ty i 38my pułk strzelców uderzyły bagnetem na nieprzyiaciela, który cofnął się, zostawiwszy 600 trupów na pobojowisku. Poymano 1 Pułkownika, 12 Officerów i 700 żołnierzy. Korzyść ta uczyniła nas Panami przeprawy przez Niemen, a nadzwyczayna szybkość ciągnienia naszego nie dopuściła cofaiącemu się nieprzyiacielowi popalić mostów. Dnia 3. (15.) Listopada zbliżył się Jen. Hrabia Lambert do miasteczka Kaydanowa na czele swoiéy iazdy. Jenerał Kosiński opuścił ie, dla ciągnienia z tyłu wielkim gościńcem Mińskim. Jen. Lambert uderzył z 3ma kolumnami; Jen. Kosiński mógł się z trudnością tylko z małą liczbą swoich uratować; 2 dział, 2 chorągwi, 80 Officerów i 2000 żołnierzy, między którymi były 2 bataliony żołnierzy Francuzkich dostało się w moc zwycięzców. Dnia 4. (16) Listopada zaięła przednia straż miasto Mińsk, gdzie zastano wielkie magazyny żywności i ammunicyi. Oddział ieden na gościńcu Wileńskim zachwycił bagaże i 1000 ieńców.

Właśnie teraz odebraliśmy wiadomość, iż Pułkownik Czerniszew, wysłany od woyska z podiazdowym korpusem, odbił Jenerałow Rossyyskich Winzingeroda, Sweczyna i Leona Naryszkina, z których piérwszy wbrew wszelkiemu prawu narodów został poymanym. Officerów tych prowadzono pod bezpieczną strażą do Niemiec.

Nadzwyczayne wiadomości od wielkiego woyska (Rossyyskiego):

„Każdy dzień nader śpiesznego odwrotu nieprzyiaciela naznaczony iest nieszczęściem. Dnia 26. Października (7. Listopada) uderzono na korpus woyska Francuzkiego blisko Dorogobuża, ubito wiele ludzi, a 600 ieńcow i 6 dział zabrano. Dnia 27 Październ. (8. Listopada) uderzył Jen. Płatow na 4ty korpus woyska nieprzyiacielskiego, ciągnący gościńcem Dukorczyńskim, i zniszczył go zupełnie. Rzeź była okropną, zamieszanie powszechne; 62 dział, wiele skrzyń prochowych, bagaże tego korpusu, skład archiwów i planów woyska nieprzyiacielskiego, Jenerał Soisson, 100 Officerów i 3500 żołnierzy, których poymano, są owocem tego zwycięstwa. — Korpus Elitów pod sprawą Króla Neapolitańskiego, bliskim iest zupełnéy swéy zguby.

Wiadomości z Wilna pod d. 20. Listopada są takie: „Smoleńsk iest bardzo mocno obwarowany, i zdaie się bydź przeznaczonym na główne mieysce do skupienia się Francuzkiego woyska. Woysko pod rozkazami Feldmarszałka Kutuzowa iest na gościńcu Wiazmy. Główna kwatéra tegoż Feldmarszałka byłą d. 4. Listopada w Dubro-

wie, blisko 20 wiorst z tamtéy strony Wiazmy; co iest dowodem, iż woysko Francuzkie przez zmyślone obroty swoie ku Kałudzę, w odwrocie swoim przynaymniéy na 3 lub 4 dni drogi uzyskało, i zabezpieczyło się przez to od każdego gwałtownego ścigania.“

List ieden z Wilna pisany d. 29. Listopada, donosi co następuie: „N. Cesarz Napoleon był d. 25. Listopada w Sośnicy a d. 27. Studzience pod Starym Borysôwem. Admirał Czyczagów stanął naprzeciwko Cesarza i chciał mu bronić przeyścia przez rzékę Berezinę. Lecz został pobitym, a przeprawę uskuteczniono d. 26go naprzeciwko Staregosioła. Cesarz gotował się do dalszego ciągnienia na Ziembin i Pleszowice; 2gi i 9ty korpus był z Cesarzem, który naylepszego używa zdrowia.“

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 28. Listopada do 4. Grudnia 1812.

Dni	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
28	Wsch. Słonc.	28, 4, 2.	— 1, 3.	87, 33.	Z. średni	pochmurno
	2. po połud.	28, 3, 11.	† 0, 4.	85, 52.	Z. średni	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 4, 7.	— 0, 3.	81, 33	Z. mocny	pochmurno.
9	Wsch. Słonc.	28, 5, 0.	— 0, 7.	85. 90.	Z. średni	pochmurno.
	2. po połud.	28, 5, 4.	0.	81, 90.	Z. słaby	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 5, 4.	— 1. 6.	82, 57.	P. W. słaby	gęste chmury.
30	Wsch. Słonc.	28, 4, 10.	— 2, 9.	85, 42.	Po. Po. W. słaby	iasno, mgła.
	2. po połud.	28, 4, 9.	† 1.	79, 33.	Po. Po. W. słaby	iasno.
	10. w nocy	28, 4, 5.	— 1, 7.	79, 60.	Po. Po. W. słaby	iasno.
1	Wsch. Słonc.	28, 3, 8.	— 0, 7.	87, 04.	Po. Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 3, 5.	† 2, 3.	80, 85.	Po. Z. słaby	iasno.
	10. w nocy.	28, 3, 0.	— 1.	83, 99.	Po. Z. słaby	iasno.
2	Wsch. Słonc.	28, 2, 2.	— 1, 7.	86, 38.	Po. Po. Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 1, 9.	† 2. 7.	80, 76.	Po. Z. słaby	chmury.
	10 w nocy	28, 0, 11.	— 0, 6.	83, 23.	Po. Z. słaby	chmury.
3	Wsch. Słonc.	27, 11, 8.	— 0, 5.	79, 33.	Po. Z. średni	pochmurno.
	2. po połud.	28. 0, 0.	† 0, 3.	85, 33.	Z. mocny	pochmurno, śnieg
	10. w nocy	28, 0, 6.	— 1.	82, 66.	Z. sredni	gęste chmury.
4	Wsch. Słonc.	28, 1, 2.	— 1, 8.	83, 61.	P. Z. Z. średni	pochmurno.
	2. po połud.	28, 2, 2.	— 1.	75, 04.	P. Z. Z. sredni	chmury.
	10 w nocy	28, 2, 4.	— 4.	83, 04.	P. Z. słaby	chmury.